

Ба 1792

02



52 1792 ✓

WYDAŃNIE „BIEŁARUSA“

№ 3.

1994 r.

*Niekolki słoŭ
ab Pakucie*

— 60 —

1914 h.
Drukarnia „Znicz“ Wilnia.

MHB 1953 № 1792

№ 868.

Imprimatur.

Datum Petropoli die 13 Februarii 1912 an.

Vincentius Archiepiscopus.

Sekretarius *V. Płoskiewicz.*

25. 04. 2009

Czaławiek patul majéc lasku Božuju, katoruju atrymaŭ praz Chrest šwiaty, pakul ni sahraszyć ciazka.

Hrachi małyja, sztodziennyja, katorych chryścianin dapuskajécca niechacia, abo biazwiedama, abo ũ małych rzeczach, — ni adbirajuć łaski pašwienczajuczaj, — łaski, katoraj patreba da zbaŭleńnia, katoraja robić czaławieka miłym Bohu, dziciaciaj Božaj.

5 224
Henyja małyja hrachi zastużywajuć na karu Božuju, ale nia ũ piekla, a tolki ũ czyscu. Zmienszywajuć jany adnak łaski Bożyja, katoryja Boh daje ludziam da dobrych uczynkaŭ, i mohuć przywyczaić czaławieka da wialikich hrachoŭ. „Chto ũ małym niawierny, toj i ũ wialikim stanicca niawiernym“.

Hrech—ža wialiki, śmiartelny, adbira-jéc lasku Božuju i sciahiwajéc na czaławieka hnieŭ Boży. Kalib chto, na niszczacie, pamior biez pakuty—choćby pašla adnaŭ ciazkoha hrechcu — napeŭna paszoŭby na wiecznyja muki ũ piekla.

Ale Boh miłaserny nia choćycć śmierci hresznika, a żyćcia jaho. „Ni chaczu śmierci hresznika, alé — kab na-wiarnuŭsia i żyŭ“.

Boh biezkanieczna miłaserny saslaŭ Swajho Syna na hety świet — kab zba-
wiŭ hresznikaŭ. Za hresznikaŭ ciarpieŭ
Jezus Chrystus straszennyja muki, za
jich pry śmierci maliŭsia. Sam a Sa-
bie każyć Jezus Chrystus, szto Jon jość
tym dobrym pastyrom, katory pakuŭ
dziewiaćdziesiąt dziewięć awieczak i idzie
szukać adnej, szto zahubiłasia. A jak
jaje znajdzić, biare na pleczy i niasie
damoŭ. Chrystus jość tym Ajcom mi-
łasernym, katory s takoj miłasciu pry-
nimajęc błudnaha syna, kali toj praz pa-
kutu waroczajęcca da domu. Jon jość
henym dobrym Samarytaninam, katory
padymajęc ahrablianaha i pabitaha razboj-
nikami padaroźnika; leczyć jaho rany,
abwiazrywajęc; biare na swaju skacinu,
wiazie da miasteczka i płacić za jaho
ŭ zajezdza.

Pan Jezus, żywuczy na hetym świe-
cia, ŭsiudy szukaŭ hresznikaŭ, kab jich
prywiaści da Boha. Ludzi śmiajalisia
z hetaha, nazywali Jaho pryjaciélam
hresznikaŭ, alé Jon ni pirastawaŭ ahla-
dacca za duszami ludzkimi, katoryja la-
żali u hrachoch, bo — jak kazaŭ: „ni pa-
treba lekara zdarowym, alé chworym.
(Mat. 9,12).

Jon darawaŭ hrachi Maryi Magdale-
nia; Jon ni chacieŭ sudzić henaj hreszni-
cy, katoruju Faryzeuszy prywiali da Ja-
ho, i uwolniŭ jaje ad jch abwinieńnia.

Pan Jezus doŭha z hresznicaj hawaryŭ i wuczyŭ praŭd Bożych, kab jaje nawiarnuć. Umirajuczy na kryżu, abiacau Raj pakutawauszamu razbojniku. Da służby Swajej na Apostalaŭ przywaŭ nawiernianych hresznikaŭ—Piotru, Macieja, Paŭła. Praz usio żyćcio Swajo biezustanku pracawaŭ dla zbaŭleńnia hresznikaŭ. Śmierć Jaho była pakutaj za hresznikaŭ i achwiaraj za jich zbaŭleńnia.

Jon byŭ paraniany za naszymy hrachi, byŭ muczany za naszymy hrachi,—my Jaho ranami wylaczany.

Bo Jon palubiŭ nas i Kroŭju Swajej abmyŭ nas z hrachou naszymych.

Adpuszczeńnia adnak hrachou my ni atrymliwajem biez naszaha supracouñictwa. Choć Pan Jezus pryniaŭ na Siabie pakutu za naszymy hrachi, musim i my adnak sami pakutawać, kab dostać adpuszczeńnia hrachou. Dla hetaha ustanawiŭ Pan Jezus Sakrament Pakuty. U Sakramencia hetym astawiŭ nam cudouñaja lékarstwa na strasznuju zarazu, jakoj jość hrech. U Sakramencia hetym majem wielmi lohki sposab — kab nawiarnucca da Boha i atrymać adpuszczeńnia hrachou.

Pakuta — heta jość Sakrament, ustanoułany Jezusam Chrystusam, u katorym hresznik szczyra wyznaje swaje hrachi pirad ksiandzom, da hetaha upaważnionym, i dastaje ad jaho razhraszeń-

nia —kali žaleić za swaje hrachi i ma-
jéc wolu paprawicca.

Ustanawiũ hety Sakrament Pan Jezus
tady, jak daũ Apostołam moc adpuskać
hrachi. „Ważmicia Ducha Światoħa; ka-
mu adpuścicia hrachi—buduć adpuszcza-
ny, a kamu zatrymaicia — buduć zatry-
many“. (Jan 20, 23). Moc heta—adpusz-
czać hrachi—pirajszła ad Apostołaũ na
jich zastupnikaũ—biskupaũ i na ksian-
dzoũ, upawaźnionych praz biskupa.

Kab wy ũmieli karystać z hetaha Sa-
kramentu, biaz katoraha nima zbaũleń-
nia ludziam sahraszyũszym ciazka, ras-
kažu wam—jak treba spasobicca da spo-
wiadzi, kab dostać adpuszczeńnia hra-
choũ.

A piersz najpiersz treba wam dobra
wiedać, szto nadusio najpatrabniej jość
łaska Bożaja, kab dobra adbyć spowiadź.
Kamu Boh daje łasku da dobraj spowia-
dzi, toj dastaje adpuszczeńnia hrachou—
i paprawić swajo życie. Dla hetaha pa-
treba pirad samaj spowiadździu szczy-
ra prasić u Boha Jaho pomaczy. Treba
prasić: 1) kab prašwiaciũ rozum i kab
daũ paznać hrachi, 2) kab serca uzru-
szyũ i daũ żalaść za hrachi, 3) kab, na-
pašledak, pamoh szczyra pastanawić pa-
prawu.

Hetkija-to try reczy, treba pryniaści
z saboj da św. spowiadzi.

Rachunak sumleńnia.

Pakul prystupić da spowiadzi, koźny chryścianin pawinin wiedać z czaho mająć spawiadacca. Spowiadź — heta sud. Na hetym sudzie mająć czaławiek abwiniac sam siabie, kab przyznaüşszysia da winy zasłużyć prabaczeńnia. Dziela hetaha taksama, jak na sudzie, toj, katory winawacić, musíć wiedać — u czym winawacić; tak i na spowiadzi treba wiedać — u czym winawacić samoha siabie.

Chto choćyć dastać adpuszczeńnia usich hrachoŭ i mieć łasku Bożuju, toj musíć winawacić siabie samoha u waŭsich hrachoch, z katorych jaszce ni spawidaüşsia. Dziela hetaha treba parachawacca sa swaim sumleńniem, i kali tolki možna — prypomnić sabie ũsie swaje hrachi. Treba prypomnić jakimi hrachami abraziŭ Boha i kolki разоŭ koźnym hrecham.

Dziela hetaha treba razabrać prykazańnia Boskija i kaścielnyja, dy siem hłaŭnych hrachoŭ, sześć hrachoŭ prociŭ Duchy Światoha, czatyry hrachi — szto damahajucca ad Boha pomsty i dziewiac hrachoŭ, czużymi zwanych, — dy treba padumać ci ni zawinilisia my czym z hetaha pirad Boham.

Możycia u rachunku sumleńnia i hetak jaszce pamahczy sabie — kali budzycia razbirać hod za hodam, abo miesiac

za ̄miesiacam swajo ̄zycio. Myslami mozcia pirajsci usie miejscy, dzie wy zyli,—da miest, dzie bywali, — na tawarystwa, z jakimi prabywali. Tak razmyszlajuczy lohka wam prypomnic szmat hrachoū.

Najwazniejszaja recz pry rachunku sumleńnia—heta zdać sabie sprawu z toho, ci dosic spawiadacca z usich hrachoū ad astatniaj tolki spowiadzi.

Nia dosic spawiadacca z usich hrachoū ad astatniaj spowiadzi, kali tolki jakaja dańniejszaja spowiadz byla blahaja, swiatokradzkaja. Spowiadz swiatokradzkaja heta takaja, na katoraj czalawiek sa strachu abo sa stydu zataic jaki hrech. Lepi susim ni spawiadacca, czymsia hetak; bo takaja blahaja spowiadz ni daje prabaczeńnia hrachoū, na hetaj spowiadzi skazanych, a jaszce stajecca pryczynaj nowaha ciazkoha hrech—swiatokradztwa. Chto hetak swiatokradzka kalinibudz spawiaadausia, music takuju spowiadz paprawic. Jak ni paprawic za pierszym razam, dyk i druhaja spowiadz budzić taksama swiatokradzkaja, i tak idzie dalej — az pakul ni paprawic. Niraz usciah ciahnucca swiatokradzkija spowiadzi praz celaja zycio

Nima tady inszaj rady, jak usie spowiadzi paprawic — wyspawiadacca z celaha zycia. Treba tahdy parachawać kolki takich bylo spowiadziaū i swiatokradzkich Komunij.

Prykład — jak robicca rachunak sumleńnia.

Z prykazaniniaŭ Bożych.

- I. Ci nia sumliwaŭsia ũ jakoj praŭdzie wiery? Ci nia hywaŭ na nabaženstwach inawiercaŭ? Ci nia czytaŭ jakija kniżki protiŭ wiery? Ci nia wieryŭ u czary, zababony, u waraźbu? Ci ni apuszcaŭ paciry rana, abo pirad jadoj i pośla, abo wieczaram? Ci ni maliŭsia niŭważna? Ci staraŭsia paznawać swaju wieru?
- II. Ci ni ũspaminaŭ Imia Bożaja biez uszanawańnia? Ci ni bażyŭsia, ci ni prysiahaŭ na puściaczynu, abo — szto jaszcze horsz — na nipraŭdu?
Kolki razoŭ heta było?
- III. Ci zaŭsiody ũ niadzielu i ũ űwiata, kali tolki moh, ci bywaŭ na Mszy űw., a kali nia moh być u kaściela, dyk ci maliŭsia Bohu doma? Ci ni rabiŭ u niadzielu i ũ űwiata jakoj ciażkaj raboty, biaz katoraj možna byľob abyűcisia, abo zrabić u subotu, ci adłażyć na paniadzielak? Ci ni prykazywaŭ inszym heta rabić?
Kolki razoŭ heta było?
- IV. Baćki: Ci wuczylu dzieciej paciraŭ, katechizmu? Ci űcirahli ad bľahoha tawarystwa? Ci ni pazwalali dzieciam na zľyja zabawy? Ci nia wuczylu dzieciej hraszyć? Wojczymy

i maczychi—ci nia kryūdžili sirot? Dzieci: Ci słuchali baćkoŭ, ci szanawali jich, ci ni padymali czasam ruki na jich, ci ni hnali s chaty won, ci pamahali jim u staraści abo ŭ chwarrowia? Ci ni śmiajalisia sa starych i kalek?

Kolki razoŭ heta było?

- V. Ci ni zabiŭ kaho? Ci ni chacieŭ zabić kaho, abo samoha siebie? Ci nia biŭsia z kim? Ci ni swaryŭsia, ci ni łajaŭsia, ci ni praklinaŭsia? Ci nia mieŭ złość na kaho? Ci nia szkodziŭ sobie na zdarouju? Ci nia muczyŭ ptuszek, abo inszaj żywioly?

Kolki razoŭ heta było?

- VI. Ci nia dumaŭ abo ci ni hawaryŭ ab niaskromnych rzeczach? Ci nia mieŭ brydkija pažadawnia? Ci nia byŭ sam z saboj niaskromnym? Ci ni piajaŭ pieśni niaskromnyja, abo czytaŭ takija-ż kniżki? Ci nia pryhladaŭsia niaskromnym rzeczom abo malunkom? Ci ni żartawaŭ niaskromna z druhimi, abo hrech mieŭ?

Kolki razoŭ heta było?

- VII. Ci ni zabraŭ szto czużoja? sztoż heta było? Ci ni braŭ cicha hroszy u baćkoŭ? Ci ni zatrymaŭ sobie najdzionyja reczy? Ci ni rabiŭ szkody ŭ poli, u harodzia i h. p.

Kolki razoŭ heta było?

VIII. Ci ni nawioŭ napaść na kaho? Ci ni ŭhaŭ? Jakoja heta było ŭharstwa: na ŭarty ci na szkodę? Ci ni radziŭ kamu ŭhać? Ci ni abhawarywaŭ kaho abo absudziŭ? Ci nia zwodziŭ kaho z kim? Ci nia wyjaŭlaŭ sakretu?

Kolki разоŭ heta było?

IX--X- Ci ni paŭadaŭ czaho czuŭoha? Ci ni zajzdrosćiŭ kamu strojaŭ, bahactwaŭ, urody, ślawy?

Kolki разоŭ heta było?

Z prykazanńiaŭ kaścielnych.

Ci byŭ choć raz u hod u spowiadzi i ci prymaŭ Komuniju światuju u wialikodnym czasie? Ci zaŭsiody paściŭ post? A kali nia moh paścić, dyk ci prasiŭ kaścielnaha dazwaleńnia?

Z hrachoŭ hłaŭnych.

Ci nia wynasiŭsia nad druhich z rodu, nawuki, bahactwa? Ci ni pahardzaŭ biadniejszymi? Ci żyŭ z usimi u zholdzia? Ci nia byŭ prahawity na hroszy i h. p.? Ci byŭ miłaserny dla biednych? Ci ni abjėdaŭsia? Ci nia ŭpiwaŭsia? Ci ni zaszkozdiŭ sabie na zdaroŭju abjėdajuczysia abo upiwajuczysia? Ci ni lanawaŭsia Bohu malicca? Ci ni lanawaŭsia pracawać? Ci ni apuszczal swaje pawinnaści?

Žal za hrachi.

Zrabišy rachunak sumleńnia, treba zbudzić u sercu szczyry žal za hrachi.

Chto ciazka sahraszyŭ, choćby adzin raz, toj zasłużyŭ na ciazkiju karu Božu.

Chto wiedajéc, jak ciazka Boh paka-raŭ za hrech aniołaŭ, katorych sapchnuŭ z nieba ŭ piekła, toj nia możyć—kab ni zadryžeć padumašy, szto takaja sudźba moża i jaho czakajéc.

Chto razważyć usiu niadolu, jakuju ściahnuŭ na ludziej hrech pierwarodny, toj zrazumiejéc—jakoj strasznej zarazaj dla czaławieka jość hrech i jakim biazmiernym niszczaściam. Kali chto razważyć, szto za adzin hrech pierszych ludziej Boh asudziŭ na śmierć nia tolki jich, ale i ũsich jichnich patomkaŭ, — toj nia możyć sumliwacca, szto zapraŭdy hrech jość najbolszym niszczaściam, jakoj możyć z nami stacca na hetym świecia. Chto padumajéc ab niabiesnych raskoszach, ab radaści światych, katoryja ahladajuć Boha,—chto choć krychu rozumieć, czym jość biezkaniecznaja, poŭnaja radaści i szczaścia żyćcio,—tamu nia możyć nia ścisnucca serca ad myśli, szto straciŭ nieba. Chto, napaśledak, padumajéc choć chwilu ab strasznych mukach, jakija cierpiuć hreszniki u piekła, toj nia możyć ni zapłakać pa-

dumašzy, szto praz swaje pastupki zasłużyŭ na piakielnuju karu.

Dyk chto bajicca kary Bożaj i żadajéc szczaścia, lohka abrydzić sabie hrech, katory adbirajéc nahrodu niabiesnuju i narażajéc czaławieka na karu.

Abrydzić sabie hrech, adwiarnucca ad jaho sa strachu, kab ni ŭtracić nieba i ni zasłużyć na piekła,—heta znaczyć — żaleć za swaje hrachi.

Hetaki žal za hrachi, szto wypływajéc sa strachu pirad karaj, jość żalam nidaskanalnym, alé wystarczajéc jaho da spowiadzi. Żal pawinin adnasicca da ŭsich hrachoŭ, a ni da nikatorych tolki, bo żaleć za adzin hrech, a za druhi nie — nia budziéc żalam, szto pływie sa strachu pirad karaj. Treba jaszcze kab žal byŭ i ŭ sercu, a ni na sławach tolki, bo Boh hladzić na serca, a ni na słowy. Hetaki žal jość nadprzyrodnym, bo wypływajéc z wiery, katoraja nas wuczyć ab wiecznaj nahrodzia i ab wiecznaj kary.

Ale hetaki žal sa strachu jość nidaskanalnym, bo jość druhi — lepszy žal, katory zawiom daskanalnym żalam.

Żal daskanalny wypływajéc z miłości.

— Chto padumajéc — jaki Boh biezka-nieczna dobry, jak nas palubiŭ, szto dla nas zrobiŭ i szto jaszcze zrobić hatoŭ,—tamu musić być prykra, szto naj-

lepszaha swajho Ajca hrachami abraziů. Hetak žaleć — znaczyć žaleć z miłaści.

Hetak žaleić dzicia, kali ũwidzić šlozy na woczach baćkoů, katorym zra-
biła prykraść. Hetak žaleić i chryścianin, katory Boha cełym sercam nadusio
lubić. Chacia žal nidaskanalny i wy-
starczajéc da spowiadzi, adnak treba
staracca abudzić druhi žal—daskanalny.

Pastanaŭleńnie paprawy.

Zrabiŭszy rachunak sumleńnia i abu-
dziŭszy žal za hrachi, treba jaszcz
szczyra pastanawić paprawicca. Chto
widzić, szto abraziů Boba, — toj musić
sabile skazać: „dosić uzo hetaha; da hre-
chu ni wiarnuŭsia, ja papraŭlusia“.

Hetakaja szczyraja wola wystarczajéc
da spowiadzi. Pawinna jana adnasicca da
ŭsich hrachoů—tak, szto pašla spowiadzi
treba bracca za pracu nia tolki kab papa-
wicca z adnaho hrechu, ale z usich.
Dziela hetaha spowiadź pawinna być pa-
czatkam nowaha żyćcia. Ale kalib czała-
wiek pa słabaści ludzkoj uznoŭ zhraszyŭ
pašla spowiadzi, nia budzić jaszcz heta
znakam, szto nia było na spowiadzi szczy-
raha pastanaŭleńnia paprawy. Czałowiek
bywajéc tak słabym, szto siahońnia —
szczyra choćyć, a za niekolki dzion
zabywajécca na pastanaŭleńnia. Dziela he-
taha nia treba nikoli paddawacca rospa-

czy, choćby nia wiedama jak byłosia słabym. Treba rabić, szto można, a cza-
ho nia można samomu zrabić, treba pra-
sić pomoczy Bożaj. Sam pa sabie cza-
ławiek słaby, ale pry pomoczy Bożaj
możyć być silnym. Dyk treba malicca,
prasić.

* * *

Jak chto pryniasieć da spowiadzi he-
tyja try reczy—rachunak sumleńnia, žal
za hrachi i pastanaŭleńnia paprawy—toj
budzić użo wiedać, jak treba spawiadac-
ca. Adkryjéć jon pirad ksiandzom usio
swajo serca, raskażyć czym sahraszyŭ,
niczoha ni zataić, nia budzić stydacca
wyznawać swaje hrachi i dastanić ad-
puszczeńnia jich. A dastaŭszy adpusz-
czeńnia hrachoŭ, achwotna adprawić na-
znaczonuju pakutu i budzić staracca
paprawić swajo życie.



ИВ. 1953 г. 67792

„BIEŁARUS“

TYDNIOWAJA KATALICKAJA HAZETA.

Adres redakcii:

WILNIA,

Wilenskaja wulica, domu № 18, kw. 6.

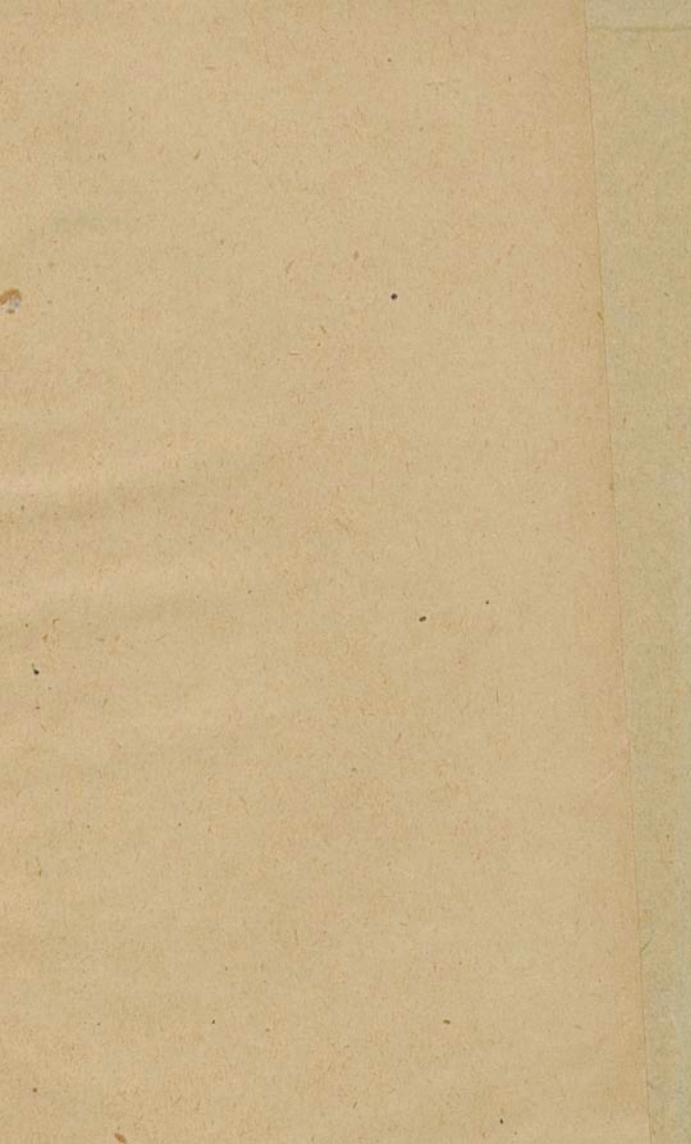
Z dastaukaj pocztaj kasztuić:

na 1 hod—1 r. 50 k.

na $\frac{1}{2}$ „ — 80 k.

Praz redakciju „BIEŁARUSA“ można kupłać usie biełaruskija kniżki, miż inszymi takija:

- 1) Karotki Katechizm (cana 5 k.)
- 2) Błog. Andrej Babola (c. 5 k.)
- 3) Karotkaja Historyja Świataja (c. 15 k.)
- 4) Niekolki słou ab pakucie (c. 3 k.)
- 5) Alkohol (c. 2 k.)
- 6) Z rodnaha zahonu, wierszy A. Ziaziuli (c. 5 k.)
- 7) Pczalina — żywiołka małaja, a karyści daje mnoha (c. 30 k.).



1964 - К

Бел. аддзён
1994 г.







B0000000259805 1